ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczpospolita 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15 marca 1930

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł, kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

NR. 6 Wydawca: *Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.* **ROK 9**

W piątek, dnia 21-go marca br. o godzinie 16.30 odbędzie się na sali Koła Towarzyskiego w Poznaniu, ulica Nowa nr. 8

Walne Zebranie

Związku Fabrykantów Tow. Zap. w Poznaniu,

na które P. T. Członków Związku niniejszem uprzejmie zapraszam.

Na porządku obrad jest: Wybór jednego radcy do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu w miejsce ś. p. radcy Fawłowskiego.

Zwracam uwagę, że w myśl art. 8 Statutu Związku na Walnem Zebraniu członkowie indywidualni winni brać udział osobiście, firmy zaś i związki przez pełnomocników.

Bezpośrednio po ukończeniu Walnego Zebrania, odbędzie się

Ogólne Zebranie Związku Fabrykantów

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Przeczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
3. Referat dyskusyjny o obecnem położeniu gospodarczem.
4. Wolne głosy.

Proszę uprzejmie o liczny udział w zebraniach.

Z poważaniem

Związek Fabrykantów Tow. Zap. w Poznaniu

(—) Samulski, Prezes.

Obecna sytuacja gospodarcza.

Wskaźniki gospodarcze z ubiegłych tygodni stwierdzają zgodnie dalsze pogorszenie się sytuacji na wszystkich niemal odcinkach. Rozmiary wytwórczości i obrotów wszędzie coraz bardziej się kurczą, ceny artykułów rolnictwa nadal spadają, bezrobocie całkowite i częściowe w dalszym ciągu wzrasta, zdolność nabywcza rynku wewnętrznego z natury rzeczy się zmniejsza, wypłacalność się pogarsza, obieg pieniężny — w wyniku spadku obrotów gospodarczych, przejawiającego się jaskrawo w ciągłej redukcji portfelu wekslowego instytucji emisyjnej — od paru miesięcy również stale się obniża. Tym ujemnym zjawiskom, które razem składają się na obraz niezmiernie ważny, przeciwstawić trzeba dla ścisłości również pewne objawy dodatnie, jak np. postępującą poprawę płynności banków prywatnych i stosunkowo niespodziewanie korzystne kształtowanie się wpływów skarbowych które w styczniu b. r. przyniosły zaledwie o 7 milj. zł czyli około 3% mniej niż w styczniu roku ub. Fakt ten wskazuje, że przy licznych i wielkich trudnościach chwili obecnej zapewniony jest przynajmniej dotąd, spokój ze strony gospodarki skarbowej, co jest rzeczywiście rzeczą największej doniosłości. I aczkolwiek dzisiejsze przesilenie pod względem natężenia przypomina bardzo krytyczny okres w zimie 1925 r. na 1926, to jednak trwająca równowaga budżetu jak również niezmiernie wysokie pokrycie naszej waluty stanowią czynniki, które absolutnie i w żadnym razie nie mogą być narażone na szwank, gdyż one to właśnie uprawniają, pomimo wszystko, do jaśniejszego poglądu na przyszłość.

Przy wszelkiej bowiem, choćby najkrytyczniejszej ocenie naszej dzisiejszej rzeczywistości należy wystrzegać się popadania w krańcowy defetyzm, który nietylko na wszystko każe patrzeć przez czarne okulary, ale grzeszy jednocześnie także przez nadmiernie krótką pamięć. Wiadomem jest przecież nietylko, że pewne procesy deflacyjne — a pod pewnym względem, jak widzieliśmy, znajdujemy się dziś w okresie analogicznym do deflacji — wywołują samoczynnie siły, które ożywiają na nowo organizm gospodarczy, ale wiemy również, że zdolność regeneracyjna naszego gospodarstwa narodowego jest stosunkowo wielka. Przebieg roku 1926 jest tego wymownym dowodem. Zaczął się on pod znakiem wspomnianego już wyżej przesilenia, które nastąpiło po załamaniu się złotego i potęgowane było niesłychanie przez całkowitą niepewność co do dalszych losów naszej młodej waluty. Wystarczyło zaś uzyskanie o własnych siłach, głównie dzięki stałej trosce Rządu o utrzymanie równowagi budżetowej oraz dzięki uaktywnieniu bilansu handlowego, faktycznej stabilizacji walutowej, jak również poprawa w położeniu rolnictwa, na skutek lepszych cen zboża, aby nie pozbawione niepokojących cech przesilenie ustąpiło szybko miejsca okresowi wyraźnego ożywienia gospodarczego. Strajk górników brytyjskich w tem ożywieniu odegrał rolę czynnika wtórnego, którego znaczenie bezpośrednie w naszem przekonaniu było znacznie mniejsze, niż się to nieraz twierdziło.

Rozpatrując położenie dzisiejsze, dobrze jest mieć w pamięci doświadczenie z przed czterech lat, aby się właśnie od nadmiernego pesymizmu uchronić. Gdy zaś cała opinja publiczna łącznie z Sejmem głośno pytają, jakiemi sposobami Rząd zamierza walczyć ze srożącem się dziś przesileniem, trzeba zdać sobie sprawę, że walka ta sprowadza się przedewszystkiem do zagadnienia, skąd stworzyć te impulsy, które wprowadzają nasze życie gospodarcze z zastoju, w jakiem się ono znalazło.

Według opinji dosyć powszechnej przyczyn głównych tego zastoju, które tylokrotnie już były omawiane szukać trzeba — prócz w specjalnym kryzysie rolnictwa, mającym w dużej mierze międzynarodowe podłoże — w naszej silnej anemji finansowej. Tempo przyrostu płynnych rezerw nie było u nas w ciągu ubiegłych lat lepszej konjunktury dostateczne — zarówno z powodu braku źródeł kredytu długotermino-

wego, jak też — i to jest moment bardzo ważny — z powodu wadliwego ustawodawstwa podatkowego, wskutek czego równowaga między gospodarką skarbową a wydajnością gospodarstwa prywatnego została naruszona. To naruszenie równowagi jest najistotniejszem znamieniem obecnego przesilenia.

Życie gospodarcze ugina się nietylko pod ciężarem niesłusznego systemu podatkowego, ale i na skutek istniejących w Polsce ustaw socjalnych, które niepomiernie obciążają przedsiębiorstwa i wycofują już tak szczupłe kapitały obrotowe. Żadne z państw zachodnich nie posunęło się do wprowadzenia ustaw socjalnych, któreby tak wysoko obciążały życie gospodarcze jak to ma miejsce w Polsce. Rozwój ustawodawstwa socjalnego musi być koniecznie dostosowany do możliwości gospodarczych kraju, a ciężary socjalne mogą dochodzić do takiej wysokości, aby paraliżowały możność konkurencyjną naszych przedsiębiorstw wobec zagranicy.

Już od kilku lat domagają się związki gospodarcze obniżenia ciężarów socjalnych i różnych zmian ustaw, jak np. ustawy o ograniczeniu wolności umów o pracę. Rząd nietylko, że żądań tych nie uwzględnia, ale nawet w dalszym ciągu zamierza nakładać na przemysł i handel jeszcze dalsze ciężary socjalne. Mamy tu na myśli nowy projekt ustawy o żłobkach fabrycznych, który obciążać ma wszystkie przedsiębiorstwa zatrudniające siły żeńskie, bez względu na ich wiek, stawką 1 zł tygodniowo za każdą zatrudnioną kobietę. Byłoby to nowym ciężarem, któryby wycofywał olbrzymie sumy z przedsiębiorstw. Tego rodzaju ustawy doprowadzić mogą do zwolnienia całych rzeszy kobiet z przedsiębiorstw i do stwarzania jeszcze większej liczby bezrobotnych.

Wielką niekorzyścią dla życia gospodarczego jest również istnienie funduszu bezrobocia.

Jest wiadomem, że zapomogi z funduszu bezrobocia odstręczają ludzi do pracy i wprowadzają do kraju lenistwo oraz obojętność i niechęć do pracy, jakkolwiek nikt zaprzeczyć nie może, że jedynie tylko wytężoną pracą odprowadzić można kraj do dobrobytu.

W Ameryce nie troszczy się Rząd o dobrobyt poszczególnego obywatela, raczej interesuje się tylko ogólnem położeniem społeczeństwa. Z tego powodu rozwinęły się w Ameryce kolosalnie ubezpieczenia dobrowolne.

U nas zaś rozwija się szkodliwa ideologja, że państwo winno ulżyć wszelkim niedomaganiom każdego poszczególnego obywatela i dlatego wprowadza się obowiązkowe ubezpieczenia społeczne.

Układ stosunków w Ameryce podnosi samopomoc społeczną, przezorność, oszczędność, zapobiegliwość, dzielność i wydajnoć pracy, a odwrotny układ stosunków w Europie, daje oczywiście odwrotny efekt.

Stąd reforma podatkowa i specjalnie oględna praktyka organów wymiarowych oraz obniżenie świadczeń socjalnych są kardynalnemi warunkami przełamania obecnego kryzysu.

„W Polsce nie jest źle“ oświadcza p. Dewey.

W związku z pertraktacjami, jakie toczył p. Charles Dewey, doradca finansowy Rządu Polskiego w Ameryce, powrót jego oczekiwany był ze znacznem zainteresowaniem. Już w drodze telegraficznej doniesiono, że Dewey zainicjował z dodatnim wynikiem pertraktacje między finansistami amerykańskiemi a naszymi przemysłowcami celem wydatniejszego zainteresowania kapitału amerykańskiego w naszej produkcji. Wiadomości te potwierdził p. Dewey wobec przedstawicieli prasy w dniu 28 lutego b. r.

Doradca finansowy rozpoczął relację od zobrazowania poszczególnych etapów swej podróży. Po wylądowaniu dnia 3 stycznia w New Jorku p. Dewey w pierwszym rzędzie zajął się ostatecznem zawarciem znanej tranzakcji koncernu „Standard Car Finance Co. z T-wem Lilpop Rau i Loewenstein. Następnie, przebywając kolejno w miastach Chicago, Detroit, Waschington, New-York, p. Dewey wygłosił 8 przemówień na temat położenia gospodarczego Polski. Przy tej sposobności zdołał stwierdzić, że zainteresowanie Amerykanów do Polski stale wzrasta. P. Dewey przypuszcza, że zainteresowanie amerykańskiego świata finansowego dla Polski objawi się w krótkim czasie w ten sposób, że Amerykanie zaczną inwestować kapitały w produkcji polskiej na wzór tranzakcji Lilpop Rau i Loewenstein.

Dość rewelacyjnie brzmią dalsze wynurzenia p. Dewey na ten temat. Już w danej chwili — stwierdził on — dwa poważne koncerny amerykańskie zamierzają pozytywnie przystąpić do inwestycyj w przemyśle polskim. Jakie to koncerny — p .Dewey nie mówi. Zapowiada wszakże w okresie jednego do dwóch miesięcy przyjazd delegatów owych dwóch koncernów amerykańskich do Polski, celem przeprowadzenia rokowań z zainteresowanemi przedsiębiorstwami.

W powrocie do Polski, zatrzymawszy się w Londynie i Paryżu, doradca finansowy pertraktował z bankami i firmami celem doprowadzenia do analogicznej akcji inwestycyjnej kapitału angielskiego i francuskiego w Polsce. Na pytanie czy istnieją dla nas możliwości uzyskania kapitału długoterminowego we Francji, p. Dewey oświadczył, że na rynku francuskim znajdzie się kredyt długoterminowy dla naszych obligacyj rolniczych.

Naogół stwierdza p. Dewey, panuje obecnie we wszystkich krajach zastój, ale objawiają się już znamiona poprawy.

W Polsce nie jest źle — kategorycznie oświadcza dalej p. Dewey. — Jest dziś w kraju więcej pieniędzy, niż było rok temu. Na dowód tego przytaczam następujące dane ze stanu depozytów bankowych na dzień 1 stycznia 1930 roku w zestawieniu z rokiem ubiegłym.

	31 Grudz. 1928	31 Grudz. 1929
	w złotych	
P. K. O. i rach. oszczędn. w bankach akcyjnych	233.700.000	314.100.000
Banki Państwowe: wkłady terminowe, czekowe i oszczędnościowe	393.600.000	328.900.000
Prywatne banki akcyjne:		
wkłady bieżące	263.253.000	253.580.000
wkłady terminowe	326.923.000	412.734.000
Wkłady ogółem	1.316.476.000	1.314.322.000

Uwaga: Grudzień 31. 1928. 118 inwestycyj oszczędnościowych — 240.3 miljony. Listopad 30. 1929. 137 inwestycyj oszczędnościowych — 316,1 miljony.

Na zakończenie konferencji rzucił p. Dewey myśl, aby celem poprawy ciężkiego położenia jednej z największych gałęzi polskiego przemysłu, jaką jest przemysł włókienniczy — starano się o spopularyzowanie wśród kobiet polskich perkali z artykułów bawełnianych krajowej produkcji. Dzięki wzmożonej konsumcji artykułów tekstylnych, polskie kobiety przyczyniają się temsamem do zatrudnienia tysięcy robotników nietylko przy wytwarzaniu danych materjałów, lecz również w przemyśle odzieżowym.

Rodzimy przemysł elektrotechniczny musi zyskać jaknajszersze poparcie społeczeństwa.

Nasz przemysł elektrotechniczny, którego liczne gałęzie powstały i rozwinęły się już częściowo po wojnie względnie po wypowiedzeniu nam przez Niemców traktatu handlowego, postawił swą wytwórczość obecnie na poziomie niczem nieustępującym zagranicznemu. Polskie maszyny elektrotechniczne, armatura itd. są równie dobre jak obce, niekiedy nawet może lepsze. Jednakże z tych czy innych względów, fabryki nasze nie otrzymują z kraju tyle

zamówień ile wypadałoby z rzeczywistego stanu zapotrzebowania i znaczna jego część pokrywa się importem zagranicznym. Dość powiedzieć, że w okresie styczeń—listopad ub. r. sprowadziliśmy z zagranicy maszyn elektrotechnicznych i różnych przyrządów za sumę 165 miljonów zl, przyczem cyfra ta nie obejmuje surowców dla przemysłu elektrotechnicznego niezbędnych, jak miedź, kauczuk, cyna itp. W porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego import ten wykazał zwyżkę mniej więcej o 5%, co należy zapewne policzyć na rachunek większego popytu, lecz całość sumy importu wydaje się stanowczo zbyt wielką, gdy część jej przynajmniej przypada na maszyny i aparaty w kraju wyrabiane.

Polski Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych w celu zapobieżenia nadmiernej penetracji wytworów obcego pochodzenia zwrócił się obecnie do wszystkich Ministerstw, urzędów państwowych i komunalnych, Izb Przemysłowo-Handlowych itp. z pismem okólnem, stwierdzającem konieczność jaknajszerszego zaspakajania potrzeb z zakresu wytwórczości elektrotechnicznej w fabrykach krajowych i należy się spodziewać, że apel ten nie przebrzmi bez echa. Zakładane obecnie w tylu miastach prowincji elektrownie winny się zaopatrywać w aparaturę jedynie polskiego pochodzenia.

Uchwały

Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawie załagodzenia bezrobocia, ożywienia przemysłu i doraźnej pomocy dla rolnictwa.

W związku z naradami gospodarczemi w dn. 1. i 3. b. m. w sprawie złagodzenia bezrobocia i ożywienia przemysłu, Komitet Ekonomiczny Ministrów w dn. 4 lutego r. b. uchwalił na wniosek Pana Ministra Przemysłu i Handlu, co następuje:

1. Komitet Ekonomiczny Ministrów powołuje do życia w łonie Ministerstwa Przemysłu i Handlu Komisję, która w okresie szczególnie silnego natężenia kryzysu gospodarczego uzgadniać będzie program inwestycyj i zakupów wszelkich instytucyj państwowych oraz w miarę możności i instytucyj samorządowych, celem systematycznego i skoordynowanego zwalczania bezrobocia i kryzysu gospodarczego.

Do składu Komisji poza delegatem Ministra Przemysłu i Handlu, który przewodniczy Komisji, delegują stałych swych przedstawicieli: Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Ministrów, Ministerstwa: Skarbu oraz Pracy i Opieki Społecznej. Inne zaś ministerstwa delegują swych przedstawicieli w miarę potrzeby, zależnie od charakteru rozpatrywanych spraw.

Komisja zajmować się będzie tylko takiemi sprawami, które w sposób poważniejszy wpływać mogą na stan gospodarczy kraju oraz na bilans handlowy.

2. Komitet Ekonomiczny Ministrów poleca Ministrowi Przemysłu i Handlu:

a) opracowanie w ciągu najkrótszego czasu jednolitego projektu tymczasowych zasad, obowiązujących dla przetargów, zakupów i inwestycyj państwowych, samorządowych i przedsiębiorstw państwowych,

b) przygotowanie projektów zasadniczych ustaw w tym samym przedmiocie.

3. Komitet Ekonomiczny Ministrów postanawia:

a) powstrzymanie wszelkich nowych inwestycyj państwowych oraz tworzenia nowych przedsiębiorstw państwowych w zakresie zadań, mogących być spełnionemi przez prywatną inicjatywę gospodarczą; na każdorazowe odstępstwo od powyższej zasady musi być uzyskana zgoda Rady Ministrów;

b) najdalej posuniętą restrykcję tych inwestycyj państwowych i samorządowych, które wymagają zakupów zagranicznych;

c) zalecić instytucjom państwowym i samorządowym nierozpoczynanie w roku 1930/31 tych inwestycyj, które nie wykazują dostatecznej i szybkiej rentowności, względnie nie oddziaływują natychmiast i to w sposób poważny na ożywienie życia gospodarczego w Państwie.

4. Komitet Ekonomiczny Ministrów poleca wszystkim ministerstwom nadesłać do dn. 25 lutego r. b. sprawozdania i zestawienia liczbowe, dotyczące ich własnego programu budowlanego oraz programu budowlanego banków i przedsiębiorstw państwowych. Do dn. 1-go marca Ministerstwo Spraw Wewnętrznych winno przedstawić sprawozdanie i program działalności budowlanej samorządów. Jednocześnie Komitet Ekonomiczny Ministrów poleca swemu Sekretarjatowi zebranie materjałów w sprawie programowego ujęcia akcji popierania budownictwa mieszkaniowego oraz zbadanie możliwości scentralizowania i ujednostajnienia akcji.

5. Komitet Ekonomiczny Ministrów poleca Instytutowi Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen przeprowadzenie badań, czy i w jakim stopniu jest rzeczą możliwą łagodzenie wahań konjunkturalnych poprzez odpowiednie wykorzystanie zamówień i inwestycyj rządowych i samorządowych.

6. Komitet Ekonomiczny Ministrów zaleca możliwie najszybsze wypłacenie bezspornych należności dostawcom za wykonanie zamówienia dla instytucyj państwowych.

Jednocześnie Komitet Ekonomiczny Ministrów w dn. 4 lutego powziął następującą uchwałę w sprawie kredytu zastawowego dla przemysłu:

Komitet Ekonomiczny Ministrów uważa za celowe, by Bank Polski na wniosek Pana Ministra Skarbu otworzył kredyt zastawowy (rejestrowy) w wysokości zł. 50 milj. na analogicznych warunkach do istniejącego już kredytu zastawowego rolniczego; kredyt ten winien być udzielany przedewszystkiem dla przemysłu włókienniczego, drzewnego, garbarskiego i hutniczego.

W związku z przedstawionym przez Pana Ministra Rolnictwa programem natychmiastowej pomocy dla rolnictwa Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił:

1) przekazać zbadanie możliwości zmobilizowania kapitałów na cele kredytowe dla rolnictwa komisji rzeczoznawców, złożonej z przedstawicieli zainteresowanych ministrów, banków państwowych i Banku Polskiego;

2) polecić zainteresowanym ministerstwom w terminie 7-dniowym przeprowadzenie konferencji w sprawie realizacji postulatów Ministra Rolnictwa z tem, że sprawy nieuzgodnione będą przedstawione do decyzji Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Normy płac w głównych gałęziach przemysłu rodzimego.

Największą — ze względu na ilość zatrudnionych robotników — gałęzią przemysłu polskiego jest włókiennictwo. Zatrudnia ono 177 tysięcy robotników. Płace w przemyśle włókienniczym są następujące:

W Łodzi tkacz bawełny na gładkich krosnach zarabia 5.42 zł. dziennie; tkacz na krosnach żakardowych ca. 7,50 zł. Przędzasz w przędzalni bawełny 8,65 zł dziennie, prządka — 5,35 zł. dziennie, robotnik podwórzowy 4.46 zł.

W białostockim przemyśle włókienniczym płace wahają się od 5,48 — 7,13 zł., a w bielskim maksymalna płaca dzienna wynosi 9,22 zł. W ten sposób najlepiej płatni są włókniarze bielscy, bo łódzcy mają 8,65 zł., a białostoccy jeszcze mniej.

Drugą pod względem liczebności gałęzią przemysłu polskiego jest górnictwo. Zatrudnia ono 142.000 robotników. W Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem górnik pracujący pod ziemią zarabia 8,58 zł. dziennie, pomocnik 4,95 — 5,28, młodociany 2,97 — 3,30; na powierzchni rzemieślnik wykwalifikowany ma 6,60, kobieta 3 zł., młodociany około 2 zł. Wyższe są płace w Zagłębiu Górnośląskiem. Tutaj górnik podziemny zarabia 11 zł. dziennie, na powierzchni zaś robotnik wy-

kwalifikowany ma od 6. — 8,40 zł. Odpowiednie do tego są płace pomocników, kobiet i młodocianych.

Trzecią co do wielkości gałęzią przemysłu jest przemysł metalowo-maszynowy, elektrotechniczny i instalacyjny; zatrudnia on 98.000 robotników. Metalowiec warszawski zarabia 8,40 zł. dziennie (niewykwalifikowany 5,25 zł.), poznański 8,64 (6,24), górnośląski 7,80 (niewykwalifikowany 5,38).

Dalej następują przemysł mineralny i spożywczy, zatrudniający po 80.000 robotników. W pierwszym płace wahają się od 5,82 — 12,76, a mianowicie: robotnik cementowni zarabia 7,36 zł., robotnik placowy 5,52 zł. w hutach szklanych Warszawy robotnik zarabia 9,60 do 12,76 dziennie.

W przemyśle spożywczym są następujące płace: robotnik w młynach warszawskich zarabia około 15 zł. dziennie (niewykwalifikowany 13), piekarz w Warszawie ma 19,50 dziennie (niewykwalifikowany 11,50), w Łodzi 11,50, w Poznaniu 10,50. Robotnik cukrowni ma przeszło 8 zł. dziennie (niewykw. 4,50). W ten sposób młynarz i piekarz mają w porównaniu z innemi dziedzinami przemysłu — bardzo wysokie płace.

Dalej idzie przemysł drzewny (76.000 robotników). Rzemieślnik w tartaku poznańskim zarabia 8,60 zł., stolarz w Poznaniu 8,50.

Przemysł hutniczy (57 tysięcy). W hutach żelaza i koksowniach robotnik wykwalifikowany pobiera 8,15 zł., niewykwalifikowany 6,35 zł.

W kopalniach ropy (Borysław — Drohobycz) górnik zarabia 11,60 zł., robotnik placowy i kobiety 5,60, dystylator olejów lub rafinator 10,20 zł. W przemyśle odzieżowym (Warszawa), robotnik zakładu krawieckiego I kat. ma 18,60 zł. płacy dziennie, II kat. 12,85 zł. Przemysł budowlany: murarz w Warszawie zarabia 12 — 17 zł., cieśla 10,50 — 12,80 zł., robotnik niewykwalifikowany 7,40 zł.

Gospodarka spirytusowa w roku 1929.

W dniu 1 stycznia 1930 r. prawo odpędu miało ogółem 1.555 gorzelń, w tem 1.516 rolniczych, 11 melasowych, 15 drożdżowych i 13 owocowych. W ostatniem trzechleciu produkcja spirytusu wynosiła (w tys. hl. 100°):

	Produkcja ogólna	W tem gorzelń roln.
1926/27	579	510
1927/28	663	591
1928/29	729	672
1929/30 przewidywane ok.	810	ok. 750

W r. 1929 Państwowy Monopol Spirytusowy zakupił ogółem 654.810 hl 100° surówki, w tem z gorzelń rolniczych 625.570 hl. W porównaniu do 1928 r., kiedy zakupiono surówki rolniczej 558.300 hl., wzrost wynosi 67.270 hl.

Sprzedano w 1929 r. ogółem 613.250 hl. 100° spirytusu (podczas gdy w 1928 r. 596.290 hl., w r. 1927 zaś 501.370 hl.), z czego do spożycia w postaci trunków 481.250 hl., na cele lecznicze i przemysłowe oraz do wyrobu mieszanek napędowych i denaturatu 132.009 hl. Sprzedaż w 1929 r. wynosi 199 l. 100° na głowę ludności, w tem sprzedaż na cele spożywcze — 1,56 zł. W porównaniu do 1928 r. sprzedaż do spożycia w postaci trunków wzrosła minimalnie, bo o 1¼ proc., podczas gdy sprzedaż na inne cele wzrosła o 9 proc., co świadczy dodatnio o dążeniu do przeniesienia punktu ciężkości spożycia spirytusu na spirytus pozatrunkowy. Zasługuje na uwagę w 1929 r. nowa pozycja, dotychczas nienotowana — sprzedaż 5.280 hl. 100° na cele napędowe. Poza tem sprzedaż na cele przemysłowe wynosiła (w hl.):

wyrób octu	15.900
prochi środki wybuchowe	15.380
pachnidła i kosmetyki	7.010
Masowa fabr. środ. galen.	4.160
lakier i politury	3.950
eter siarkowy	2.670

Spożycie spirytusu trunkowego wynosiło w roku 1929 od 0.80 l. na głowę ludności w wojew. tarnopolskiem do 5.70 l. w m. st. Warszawie. Największy wzrost w porównaniu do r. 1928 daje się w tym względzie zauważyć w Warszawie oraz wojew. poznańskiem i śląskiem, spadek w woj. warszawskiem i innych.

Z poszczególnych gatunków wyrobów monopolowych sprzedano w 1929 r. (w tys. litrów płynu):

wódka zwyczajna 45°	43.424
„ „ 40°	19.535
„ wyborowa 45°	5.029
„ „ 40°	270
„ luksusowa	132
spirytus 95°	13.855
denaturat 100°	74.440

Największy procentowy wzrost w stosunku do 1928 r. wykazuje sprzedaż wódki zwyczajnej 45° oraz wyborowej 45°. Spirytus 95° wykazuje spadek. Jednocześnie wzrosła bardzo znacznie sprzedaż denaturatu, co jest zjawiskiem o tyle zatrważającem, że daje się ono stwierdzić — jednocześnie ze znacznem zmniejszeniem spirytusu trunkowego — w najmniej kulturalnych województwach wschodnich. Nasuwa się więc uzasadnione podejrzenie, że — po zniesieniu sprzedaży na kartki — ludność województw wschodnich używa denaturatu do picia. Wobec tego zamierzone jest w najbliższym czasie wprowadzenie skażenia spirytusu nowym, bardziej skutecznym sposobem.

Dochody P. M. S. wyniosły w 1929 r. zł 589.319 tys. wobec zł 581.789 tys. w 1928 r. Wpłacono w 1929 r. w porównaniu z 1928 r. (w tys. zł):

	1929	1928
do Skarbu Państwa oraz na rach. samorządów	474.167	471.700
gorzelnie	64.945	64.926
rektyfikacje prywatne	6.609	5.843
różni dostawcy	38.630	29.584

Koszt utrzymania Dyrekcji P. W. S. wyniósł zł 4.286 tys.

W sprawie opłat patentowych od obrotu importowanemi napojami alkoholowemi w składach fabrycznych.

W ślad za naszem ogłoszeniem w numerze 3 „Życia Gospodarczego“ z dnia 1 lutego 1930 r., podajemy poniżej dosłowne brzmienie okólnika Ministerjum Skarbu z dnia 6 grudnia 1929 r. L. D. VI. 3550/2 29:

„Po myśli okólnika tut. z dnia 5 grudnia 1928 r., L. D. VI. 10318/2/28 fabryki wódek, jako przedsiębiorstwa opłacające patent akcyzowy od przerobu spirytusu, mogą przerabiać sprowadzane z zagranicy napoje alkoholowe, t. j. rozcieńczać je i nalewać do butelek.

Według § 344 rozporządzenia Ministerjum Skarbu z 7 lutego 1928 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 556) wyroby wódczane zagranicznego pochodzenia nalane do naczyń w krajowych fabrykach wódek, a zaopatrzone w kapsle i etykiety firm zagranicznych, mają posiadać wyraźny napis, wskazujący zagraniczne pochodzenie wyrobu i krajową fabrykę, w której je nalano.

W ramach tych postanowień należy pomieścić także rozcieńczone do przepisowej mocy importowane napoje alkoholowe.

Z powyższych postanowień wynika, że przystosowane w fabrykach wódek do krajowych przepisów zagraniczne napoje nie są wyrobami własnej fabrykacji danej wytwórni, gdyż są zaopatrzone w zagraniczną etykietę i dlatego przepisy o rejestracji wobec tych wyrobów nie mają zastosowania. Z tych też powodów z powołanym na wstępie okólniku odpowiedniego paragrafu rozp. wykon. z 7 lutego 1928 roku (§ 340) nie powołano.

Po myśli art. 75 ustęp 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 marca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 289) wytwórnie mogą wykonywać

sprzedaż własnych wyrobów w swych składach fabrycznych, które zgodnie z postanowieniami art. 83 tegoż rozporządzenia P. Rz. nie podlegają opłatom patentowym. Nie można jednak uznać za wolne od opłat patentowych te składy fabryczne, w których sprzedaje się nietylko własne, ale i zaopatrzone w zagraniczną etykietę rozlane względnie rozcieńczone importowane napoje.

Z powyższego wynika, że od składów fabrycznych, w których dokonywa się obroty handlowe importowanemi napojami, należy pobierać odpowiednią opłatę patentową.

Zarazem wyjaśnia się, że te ilości sprowadzonych luzem z zagranicy wyrobów wódczanych, które rozlewane są w pewnej fabryce wódek gatunkowych — winny być przy wymiarze dodatkowej opłaty patentowej (art. 83 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rz. z dnia 26 marca 1927 r., o monopolu spirytusowym) wliczane do ogólnego przerobu odnośnej fabryki".

Dyrektor Departamentu
(—) Juljan Kulski.

W sprawie zwrotu podatku obrotowego za poprzednie fazy produkcji przy eksporcie.

W sprawie tej odbyło się 27. 2. posiedzenie Komisji Eksportowej w Izbie Przemysłowo - Handlowej warszawskiej, na którem to posiedzeniu uchwalono na podstawie referatu Dra Bataglii polecić biuro Izby, by w porozumieniu z fachowemi organizacjami przemysłowemi, przygotowała konkretne wnioski co do wysokości zwrotu podatku obrotowego w procentach do faktury dla poszczególnych artykułów, których eksport wymaga takiej pomocy. Uchwalono również, że z temi konkretnemi propozycjami Izba ma sama wystąpić do Min. Przemysłu i Handlu, nie czekając na wezwanie do przedłożenia opinji. W naszych stosunkach zwrot podatku obrotowego powinien być uskuteczniony przez Kasy Skarbowe poprostu za przedstawieniem dowodu wywozu, wystawionego przez urząd celny oraz faktury, zatwierdzonej przez branżowy związek eksportowy. Wyrażono jednak życzenie, by nie czekać z wprowadzeniem tego systemu aż do roku budżetowego 1931/32, lecz starać się o wprowadzenie tego w życie jeszcze w bieżącym roku budżetowym. Gdy system zwrotu podatku obrotowego za poprzednie fazy produkcji nie może być przeprowadzony w sposób ścisły i bezwzględnie sprawiedliwy (gdyż obliczenie obciążenia w poprzednich fazach produkcji jest bardzo trudne i nieraz dla tego samego artykułu może dać różne rezultaty, a następnie, gdyż jedna faktura opiewa „cif" a druga „fob" itp.,) postanowiono, że nie należy się wdawać w jakiekolwiek zróżniczkowania, ale za podstawowy wymiar przyjąć pewne prawdopodobne przeciętne obciążenie dla każdego artykułu. Wysokość tego obciążenia w memorjale do Ministerjum Przemysłu i Handlu mniej więcej uprawdopodobnić, a równocześnie uprawdopodobnić przedewszystkiem w sposób ile możności cyfrowy, wzrost eksportu danych artykułów w razie wprowadzenia wzrostu podatku obrotowego.

Tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu dyskontują dorobek P. W. K.

Po dziewięciu latach istnienia, Targi w Poznaniu rozrosły się do poważnych rozmiarów i dziś, jako instytucja Międzynarodowych Targów w Poznaniu, posiada duże znaczenie dla życia gospodarczego Polski, ciesząc się poważnym autorytetem zagranicą. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli tak się stało, to m. in. przedewszystkiem zawdzięczać należy prasie polskiej, która przez cały czas istnienia Targów, okazywała im jak najdalej idącego poparcia, dając przez to wyraz wysokiego zrozumienia dla interesów kraju.

Dziś, po szeregu latach istnienia, Targi w Poznaniu cieszą się dużem uznaniem, o czem najlepiej świadczy fakt wybrania ich do Rady Związku Targów Międzynarodowych. Na 6-ciu członków tej Rady jedno miejsce przypadło w udziale Targom w Poznaniu. Wybór ten jest tem zaszczytniejszy, że do udziału w Radzie pretendowały również i inne poważne targi zagraniczne. Dzięki wejściu do Rady Związku Targów w Poznaniu, mimo konkurencji zagranicy, zdecydowano, że następny Kongres Związku Międzynarodowych Targów odbędzie się w Poznaniu. Poznań zatem będzie gościł w swych murach reprezentantów wszystkich zorganizowanych targów światowych. Przedmiotem obrad Kongresu będą zagadnienia, tyczące wymiany towarowej między krajami i kwestja, w jaki sposób usunąć ze stosunków gospodarczych wszelkie ewentualne tarcia i nieporozumienia. W obradach tych wezmą również udział przedstawiciele Międzynarodowej Izby Handlowej i Ligi Narodów.

Powołanie Targów Poznańskich do Rady Związku Targów Międzynarodowych i wybór m. Poznania, jako miejsce Kongresu, trzeba uważać za duży sukces i wyraz uznania zagranicy dla Targów w Poznaniu, które jako Targi stosunkowo młode, zdołały wywalczyć sobie w tak krótkim czasie należyte stanowisko w stosunkach międzynarodowych.

Jeżeli chodzi o organizację Targów w Poznaniu, to nie ustępują one niczem największym Targom światowym. Przypomnimy tutaj wyrażoną publicznie w roku 1928, przez doradcę finansowego Rządu polskiego p. Dewey'a opinję, w której podkreślił, że widział wiele wystaw i targów, ale żadnego tak zorganizowanego i wykończonego, jak Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

Zdawałoby się napozór — jak tego chcieli pesymiści — że Międzynarodowe Targi w Poznaniu tegoroczne po P. W. K. i wobec kryzysu gospodarczego, jaki obecnie zaznacza się w Polsce, odbyć się nie będą mogły, względnie, że odbędą się, lecz w znacznie mniejszych rozmiarach, aniżeli w latach ubiegłych. Tymczasem okazuje się, że jest wręcz odwrotnie. Zainteresowanie zagranicy Polską wzrasta coraz więcej, czego najlepszym wyrazem zgłoszony udział tych krajów zagranicznych w nadchodzących Targach, które zwykle brały udział, oraz szereg innych, które nie wystawiały jeszcze na Targach w Poznaniu, a które okazały dla nich tak bardzo żywe i bezpośrednie zainteresowanie, jak: Jugosławja, Finlandja, Łotwa, Liban, Syrja, Egipt, Węgry i Czechosłowacja, która w roku bieżącym weźmie udział w Targach w szerszym stopniu, aniżeli w latach ubiegłych.

Sądząc z wiadomości, jakie napływają z różnych krajów, tegoroczne Targi będą gościły liczne wycieczki z całej Europy, jak również z Dalekiego i Bliskiego Wschodu. Bezwątpienia tak żywe zaointeresowanie krajów zagranicznych Targami i Polską jest rezultatem intensywnej pracy, dzięki której udane Targi przyczynią się bezwątpienia do ożywienia ruchu handlowego w Polsce.

Jeżeli chodzi o stosunek Targów do kraju, to przedewszystkiem podkreślić trzeba sposób przeprowadzania przez Targi skromnej propagandy prasowej, obliczonej nie na zainteresowanie i pociągnięcie szerokich mas publiczności, lecz raczej na zwerbowanie istotnych odbiorców, którzy są pośrednikami między wytwórcą, a konsumentem, rolnictwa, oraz miast i powiatów.

Na jedno jeszcze należałoby zwrócić uwagę, a mianowicie na sposób, w jaki docierają do odbiorców Targi. Jedyne bodaj Targi Lipskie rokrocznie zapraszają indywidualnie odbiorców do zwiedzenia Targów. W tym roku Poznań, jako pierwszy w Polsce, przeprowadza tego rodzaju intensywną propagandę, przygotowując się ponad 100 tys. indywidualnych zaproszeń, co niewątpliwie spowoduje w większym stopniu, aniżeli dotychczas, odwiedzenie Targów przez właściwych odbiorców.

Zapowiedziany liczny udział w Targach w Poznaniu zagranicy, oraz zgłoszenia udziału w nich wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego, każą przypuszczać, że tegoroczne Targi staną na wysokości swego zadania. Mimo przesilenia gospodarczego w Polsce, mimo że w roku uprzednim była w Poznaniu P. W. K., zbliżające się Międzynarodowe Targi w Poznaniu zapowiadają się niemniej dobrze, jak Targi rekordowe w 1928.

Czechosłowacja, a Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

Mimo, że do chwili otwarcia Targów w Poznaniu pozostaje jeszcze dwa miesiące, dziś już napływają z zagranicy liczne zapytania o informacje i zapowiedzi przybycia na Targi wycieczek.

Specjalne żywe zainteresowanie tegorocznemi Targami w Poznaniu wykazuje Czechosłowacja, która już dziś zapowiedziała przybycie na Targi w okresie ich trwania wycieczki złożonej z przedstawicieli tamtejszych kół gospodarczych.

Z Ministerjum Komunikacji.

W Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych Nr. 6/30 została ogłoszona z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia rb. ogólna taryfa osobowa, bagażowa i ekspresowa Polskich Kolei Wąskotorowych, tak państwowych, jakoteż pozostających pod zarządem państwowym. Zasady nowej taryfy Kolei Wąskotorowych są zbliżone do zasad taryfy normalnotorowej, jest ona jednolita dla wszystkich wymienionych kolejek, nadto wprowadzono liczne udogodnienia i ulgi, które istniały tylko w komunikacji normalnotorowej. Między innemi szereg stacji, kolei wąskotorowych otrzymał t. zw. bezpośrednią komunikację t. j. bezpośrednią odprawę biletową, bagażową i ekspresową do i od stacyj kolei normalnotorwych. Taryfa ta dzieli się na trzy części, z których pierwsza zawiera dostosowany do odrębnych warunków regulamin przewozowy, część drugą postanowienia taryfowe z wykazem opłat dodatkowych, część trzecia zaś — tabelę opłat biletowych (normalnych i podmiejskich) bagażowych (normalnych i ryczałtowych) tudzież ekspresowych.

W Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych Nr. 8/30 ogłoszono z ważnością od dnia 1 kwietnia r. b. dodatek III do części drugiej taryfy osobowej i bagażowej na P. K. P. dla linji normalnotorowych z dnia 1 listopada 1928 r. Dodatek ten obok różnych zmian i uzupełnień podaje taryfę opłat biletowych, zaokrąglonych w dziesiątkach groszy i odpowiadających rzeczywistym cenom, pobieranym przez kasę za bilety. W ten sposób uniknie się osobnego doliczenia opłaty, wynoszącej 10 gr od każdych 5 zł ceny biletu, a pasażerowie będą mieli ułatwioną kontrolę tej ceny, która musi się zgadzać z ceną, uwidocznioną na bilecie, względnie na szyldzikach obok kas biletowych. Przyczyni się to do usunięcia zażaleń, jakie częstokroć są podnoszone przy nabywaniu biletów z powodu braku drobnych monet 1, 2 i 5-groszowych.

Hiszpańskie sfery gospodarcze domagają się zawarcia traktatu z Polską.

Brak traktatu handlowego Hiszpanji z Polską naraża obydwie strony na poważne straty. Hiszpanja, która jeszcze w czasie inflacji zastosowała wobec Polski cła antydumpingowe, do dziś dnia nie zniosła tego rozporządzenia i oczywiście uniemożliwia w ten sposób utrzymywanie normalnych stosunków gospodarczych. Ostatnio, jak nam donoszą, odbył się wielki zjazd przedstawicieli życia gospodarczego Hiszpanji w Alicnate, gdzie powzięto rezolucję, domagającą się od rządu jaknajszybszego zawarcia traktatu handlowego z Polską. Rokowania pomiędzy obydwoma rządami są wprawdzie w toku, sprawa jednak posuwa się naprzód b. powoli.

Japonja a Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

Od dłuższego już czasu Dyrekcja Międzynarodowych Targów w Poznaniu prowadziła z Japonją pertraktacje o udział jej w Targach w Poznaniu, temwięcej, że w ostatnich czasach Japonja występowała na szeregu Targach europejskich. Przy finalizowaniu jednakże pertraktacji okazało się, że Japonja chętnie wzięłaby udział w Targach w Poznaniu, z tem jednakże, by miała możność sprzedaży swych eksponatów w formie detalicznej, co jest, jak wiadomo, na Międzynarodowych Targach w Poznaniu wzbronione. Miejski Urząd Targów Poznańskich nie mógł się zgodzić na takie postawienie sprawy, bowiem tak krajowi, jak i zagraniczni wystawcy muszą być jednakowo, bez żadnych różnic, traktowani. Z tegoteż powodu Japonja w roku bieżącym udziału w Targach nie weźmie, natomiast Targi następne będą już niewątpliwie gościły w swych pawilonach japońskich wystawców. Są zato widoki, że w roku bieżącym przybędą do Poznania na czas Targów kupcy japońscy, celem bezpośredniego zetknięcia się ze sferami przemysłowo-handlowemi polskiemi.

Sąd w życiu gospodarczym.

Podatek obrotowy.

Ulgowa stawka 1 proc. przy sprzedaży śrub i nitów.

W myśl p. a. art. 7 ustawy o państw. podatku przemysłowym, podatek od obrotu wynosi tylko 1% od obrotów, osiągniętych ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych z własnych materjałów towarów, pod warunkiem jednak, że artykuły te zostaną nabyte również przez przedsiębiorstwa przemysłowe, przerabiające je względnie zużywające w prowadzonym przemyśle. Już oddawna powstawały spory między władzą skarbową a płatnikami w sprawie interpretacji pojęcia „zużycie". W orzeczeniu swem z dn. 8 marca 1929 r. L. Rej. 4709/27 r. Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił, że „jak widać i z samej treści i z brzmienia art. 7 lit. a wspomnianej ustawy, jest rzeczą zupełnie obojętną, czy towary te giną

po jedno- czy wielokrotnem użyciu w przedsiębiorstwie nabywców, chodzi jedynie o to, aby one były zużywane w danem przedsiębiorstwie, a nie oddawane dalej w trzecie ręce dla użycia, jako ten sam wyrób, co jest jedynie miarodajnem". W rzeczonym wyroku spół toczył się o stawkę ulgową przy sprzedaży plomb, szpunktów i winiet firmowych. Zasadę powyższą Najw. Tryb. Adm. potwierdził w wyroku z dnia 16 września 1929 r. w sprawie fabryki śrub i nitów. Przyznanie ulgi podatkowej z art. 7 p. a ustawy — czytamy w motywach tego wyroku — zależne jest od zaistnienia 2-ch warunków, a mianowicie: 1) by nabywcą wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów było przedsiębiorstwo przemysłowe i 2) by ono przerabiało surowce względnie zużywało nabyte artykuły w prowadzonym przez siebie przemyśle. W danym wypadku niema sporu co do tego, że skarżąca firma sprzedała różnym przedsiębiorstwom przemysłowym wyprodukowane nity i śruby, osiągając z tej sprzedaży obrót w kwocie 328 000 zł. Spór się ogranicza między stronami jedynie do kwestji, czy wzmiankowane towary, nabyte przez kopalnie, huty i fabryki zostały przez nie zużyte, jak twierdzi skarżąca firma, czy też — jak utrzymuje władza pozwana — były zużyte, albowiem towary te nie mogą być zaliczone do rzędu zużywanych w celach produkcji. Najw. Tryb. Adm. przyszedł do przekonania, że w konkretnym wypadku nastąpiło zużycie spornego towaru w rozumieniu art. 7 p. a ustawy o państw. podatku przemysłowym. Zużycie, według powołanego przepisu ustawy, wbrew zapatrywaniom władzy skarbowej, nie wymaga bynajmniej zniszczenia przedmiotu ani zmiany formy tegoż, o ile chodzi o towary, używane przy dalszej produkcji, jako części składowe względnie pomocnicze. Jeżeli więc w danym wypadku śruby i nity, zgodnie ze swojem przeznaczeniem zostały zużyte przez przedsiębiorstwa nabywające do umocnienia i łączenia części swoich wyrobów i przestały istnieć w swej pierwotnej postaci w obiegu, to tem samem nastąpiło równocześnie ich zużycie.

Oczywistem jest, że ulgowa stawka 1% nie może być stosowana w wypadkach sprzedaży towarów przez przedsiębiorstwa przemysłowe innym przedsiębiorstwom nie dla celów produkcji czy „zużycia w prowadzonym przemyśle", lecz dla celów inwestycyjnych przedsiębiorstwa nabywającego. Władza skarbowa nie czyniła jednak w tym kierunku żadnego zarzutu, wobec czego Najw. Tryb. Adm. uchylił zaskarżoną decyzję.

Ujawnienie tajemnicy podatkowej.

Art. 107 ustawy o państwowym podatku przemysłowym zabrania pod groźbą kary pieniężnej „ujawnienia wiadomości, o których mowa w art. 69" ustawy, zagraża zaś ponadto karą pozbawienia wolności, gdy ujawnienie wiadomości miało na celu szkodzenie kredytowi lub czci osoby zainteresowanej.

Otóż art. 69 ustawy o państwowym podatku przemysłowym wymaga od członków komisji do spraw podatku przemysłowego i ich zastępców, o ile nie pozostają na służbie państwowej, złożenia uroczystego przyrzeczenia pełnienia obowiązków według najlepszej wiedzy i sumienie i „zachowania w ścisłej tajemnicy powziętych w komisji wiadomości o położeniu majątkowem płatników".

Z zestawienia powyższych dwóch tekstów, jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy (w sprawie II. 2. 498/29) wynika, że wykroczenie, przewidziane w art. 107 pstawy, polega jedynie na ujawnieniu ulegających tajemnicy wiadomości o położeniu majątkowem płatników. Natomiast ujawnienie wszelkich innych wiadomości, ulegających tajemnicy, jak np. tajemnicy obrad komisji, nie podpada pod art. 107 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, mającym szczególne znaczenie, natomiast może stanowić treść innych przepisów karnych lub być powodem do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Skuteczne więc pociągnięcie do odpowiedzialności karnej członka komisji podatkowej z art. 107 ustawy o państwowym podatku przemysłowym wymaga ustalenia, że członek komisji rozgłasza powzięte na posiedzeniach komisji wiadomości, dotyczące położenia materjalnego płatników podatkowych.

Komunikaty własne, Izby Przemysłowo Handl. w Poznaniu i Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

Dotyczy wystawców na P. W. K.

Umowy dzierżawne o stoiska dla wystawców na Powsz. Wystawie Krajowej podlegały w myśl art. 88 w związku z art. 16 u. o. s. opłacie stemplowej, bez względu na to, czy umowę osobno opisywano i obustronnie podpisywano, czy też w takich wypadkach kiedy wystawca przedłożył zgłoszenie, a P. W. K. zgłoszenie to pisemnie przyjęła. Stempel ten obniżyło Ministerjum Skarbu do 0,5 proc. (z dodatkiem 10 proc.) od ceny najmu.

Wystawcy zobowiązani byli w myśl reskryptu Min. Skarbu z dnia 8. 3. 1929 r., zapłacić kwotę stemplową w tut. Urzędzie Opłat Stemplowych aż do 15-go maja 1929 r.

Pewna część wystawców przeoczyła zapłacenie stempla w wyznaczonym terminie i gdy zamierzano zapłacić stempel po 15 maja 1929 Urząd Skarbowy domagał się zapłacenia pięciokrotnego dodatku oraz opłat za zwłokę.

Związek Fabrykantów zwrócił się wspólnie z Zarządem P. W. K. i za poparciem Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu do Ministerjum Skarbu z prośbą o wyznaczenie nowego terminu do uiszczenia opłaty stemplowej od rzeczonych umów bez pobierania dodatków.

Prośba ta została przez Min. Skarbu uwzględniona, co dowodzi następujący okólnik:
Ministerjum Skarbu

Warszawa, dnia 14 lutego 1930 r.

Opłaty stemplowe od najmu stoisk na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Do wszystkich Izb Skarbowych, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, oraz do tych Urzędów Skarbowych, Podatków i Opłat Skarbowych, którym jest poruczony wymiar opłat stemplowych.

Ministerjum Skarbu, powołując się na swój okólnik z dnia 8 marca 1929 r. L. D. V. 1932/6 przedłuża ustanowiony w nim termin do końca maja 1930 r. i wobec tego poleca Urzędom Skarbowym, aby w razie przedstawienia pism, o których mowa w powołanym okólniku, celem wymiaru doraźnego najpóźniej do końca maja rb. wymierzały jedynie opłatę pojedyńczą, **bez podwyżki stemplowej.**

(—) W. Koszko,
Dyrektor Departamentu.

* * *

Prosimy więc wszystkich P. T. członków, którzy dotąd stempla od umowy dzierżawnej za stoiska na P. W. K. jeszcze nie zapłacili, aby zechcieli to w najbliższym czasie, najpóźniej zaś do końca maja r. b. uczynić, gdyż inaczej byliby narażeni na przymusowe ściągnięcie od nich stempla z przynajmniej pięciokrotną podwyżką.

Stosunki handlowe z zagranicą.

Firmy **niemieckie** pragną eksportować do Polski wzgl. oddać zastępstwo na następujące artykuły: maszyny parowe, nowe i używane pługi motorowe, lokomobile, parowe walce drogowe, kotły parowe, elektromotory, dynamo-maszyny, transformatory, silniki Diesla, drzewo hebanowe, posadzki mozaikowe, kamień sztuczny, gurty jutowe, kolejowe siatki pakunkowe, siecie ochronne, przyrządy sygnałowe, środki oświetlenia samochodów, lampy i dzwonki rowero-

we, laki, pokosty, farby emaljowe, wina reńskie, mozelskie i musujące, instrumenty naukowe i meteorologiczne.

Bliższych informacyj udziela Deutsch-Polnischer Wirtschaftsbund E. V. Breslau 1, Wallstr. 2 — za uiszczeniem opłaty manipulacyjnej w wysokości zł 2,— w znaczkach pocztowych.

Firmy pragnące otrzymać przedstawicielstwo na piece amerykańskie zechcą się zgłosić do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że w czasie od 26 kwietnia do 6 maja rb. odbędą się Targi Szwajcarskie, na których będzie reprezentowany wyłącznie przemysł szwajcarski. W Izbie Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu znajdują się karty zaproszeniowe. Karty zakupów (legitymacje) wydaje poselstwo szwajcarskie w Warszawie. Na podstawie legitymacyj zwiedzający Targi otrzymują 25 proc. zniżki na przejazd kolejami polskiemi. Będą również udzielane ulgowe wizy na wjazd do Szwajcarji.

Stosunki handlowe w kraju.

Pewna firma **krajowa** we Lwowie pragnie otrzymać przedstawicielstwo firm poznańskich na podkówki i zamki.

Firma **krajowa** rozpoczęła fabrykację puszek do chmielu.

POSADY w przemyśle lub handlu poszukuje zaraz kapitan W. P. w st. sp., lat 48, zamieszkały w Poznaniu, z pełnem wykształceniem gimnazjalnem i długoletnią praktyką kupiecką, dobry organizator, obeznany z wszelkiemi pracami, wchodzącemi w zakres biurowości.

Świadectwa najlepsze, referencje pierwszorzędne.

Zgłoszenia prosimy przesłać do Sekretarjatu Zw. Fabrykantów.



Wyroby firm krajowych, godne polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 25,— zł za 1 wiersz na rok 1930.

Barwniki nietrujące
Domagalski i Ska., Poznań, św Marcin 34 i Garncarska 8.

Bielizna
Jan Ebertowski w Poznaniu, ul. Wroniecka 6/8 tel 2160-2825.
W. Rakowski w Poznaniu, ulica Pocztowa 1.

Chemikalja
Wszelkie dla aptek, drogeryj i fabryk dostarcza firma R Barcikowski S A. Poznań.

Dezynfekcyjne środki, lyzol, kreolina
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Dezynfekcyjne środki
Wszelkie dla aptek, drogerji i fabryk dostarcza firma R Barcikowski S. A. Poznań.

Dębina stolarska, dębowe dykty
B. Bystrzycki T. A. Orzechowo.

Druki
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu, Górna Wilda 122.
Drukarnia Polska, T. A. w Poznaniu, ul. św. Marcin 70.

Czekolady, Konfekty Cukierki i Drażetki
Venetia Sp. Akc. Poznań, ul. Dąbrowskiego 97 — Telefon 69-65

Farby
Wielkopolska Fabryka Farb w Poznaniu, plac Wolności 17.

Krawaty, szelki, rękawiczki i chusteczki
Hałas i Kajetaniak w Poznaniu, ulica Wielka 10.

Gazety
Kurjer Poznański, św. Marcin 70.
Orędownik Wielkopolski, ulica św. Marcin 70.

Getry (kamasze filcowe)
Poznańska Fabryka Getrów Właśc. Stefan Kałamajski, Poznań, Plac Wolności 6, Telefon nr. 2135—3300.

Gryzarki obwiedniowe
do grezowania kół zębatych o zębach prostych, skośnych i ślimakowych, dostarcza: „Wiepofana" Tow Akc. w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 81.

Instalacje
W. i St. Hedinger w Poznaniu, ul. św. Marcin 26.

Konfekcja męska
Lewandowski i Ska w Poznaniu ul. Wielka 11.
F. Lisiecki, Poznań, Stary Rynek 10.

Pierniki i Makarony
Kostrzyńska Fabryka Pierników i Makaronów Sp. z ogr odpow. dawn A. Markiewicz.

Kuchenki gazowe
dostarcza: „Wiepofana" Tow Akc. w Poznaniu, ul Dąbrowskiego 81.

Lakiery i pokosty
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Litograficzne druki
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu Górna Wilda 122

Maszyny rolnicze
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.
Centrala Pługów Parowych Poznań, ul. Piotra Wawrzyniaka 28 - 30.

Mydła
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań. Al. Marcinkowskiego 5.

Mydło szare (miękkie)
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Odlewy żeliwne
gatunkowe, dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc w Poznaniu, ul Dąbrowskiego 81.

Oleje eterycz. i esencje
Domagalski i Ska. w Poznaniu, św. Marcin 34

Opakow. i kartonaże
F. K. Ziółkowski i Ska, Poznań, Górna Wilda 122.

Rowery, części rowerowe
„Inventia" Spółka Akcyjna, Poznań

Ruszta
ze specjalnego stopu żeliwa, tak dla palenisk stałych, jak ruchomych, dostarcza: „Wiepofana" Tow Akc w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Samochody
Brzeskiauto Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29.

Sztuczny nawóz
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc Poznań, Al. Marcinkowskiego 5

Siatki druciane
„Drutownia—Poznań" fabryka siatek i płotów druc. oraz tkanin metalowych, drutu kolcz. Poznań, ul św. Marcin 45a tel 24-01.

Transport towarów
C. Hartwig, Sp. Akc. w Poznaniu ul. Towarowa 20.

Tokarki typu ciężkiego
model T 300 o wzniesieniu kłów 300/750 mm. i rozstawieniu 1500 i 2500 mm., dostarcza: „Wiepofana" Tow Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Tokarki precyzyjne
model IN 180 o wzniesieniu kłów 180/280 mm i przy rozstawieniu 1000, 1500, 2000 i 2500 mm. dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul Dąbrowskiego 81.

Wagony i Parowozy
H. Cegielski Sp Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.

Wódki
„Akwawit" Tow. Akc. w Poznaniu, ulica Cieszkowskiego 5.

Okucia, drzwi, architektura wewnętrzna
Zjednoczone Zakłady Stolarskie, Witajewski i Wojciechowski w Poznaniu, ul. Wybickiego 13-14

Wiertarki słupkowe
i stołowe oraz szlifierki słupkowe i stołowe dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 81.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.